

Z BOZEY Y STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI BISKUP POZNANSKI Y WARSZAWSKI, ORDEROW ORLA
BIAŁEGOY S. STANISŁAWA

K A V A L E R.

Całemu Duchowieństwu, i wszystkiemu Ludowi Dyecezy Naszey zdrowie i Pasterskie błogosławieństwo.

Ktożby śmiał przeczyć, że Opatrzność Naywyższa czuwa nad losami Narodów? zaiste czuwa, i tam gdzie rozum ludzki uważa tylko przyczyny przyrodzone, przez które powstać lub upadać Królestwa; Wiara objawiona postrzegać nam każe niewidomą Naywyższego rękę, który w gniewie swoim krusz berła, rozprasza rady Narodow, przenosi dla występku panowanie z Narodu do Narodu, i sciga nieprawości Przodków w nypoźniejszych pokoleniach. Taż Wiara uczy nas, że jeżeli Bóg zastrza przeciw upornym ogniste swoje strzały, gotuje łuk i podnosi miecz zemsty; z drugiey strony przebacza upokorzonym, i

Ps. 50. serc skruszonych nie odrzuca, ponieważ u Niego jest miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie, a litość Jego, równa się Wszechmocności.
119. Wyobrażenie to Opatrzności i sprawiedliwości Bozicy, ile słuszną boiaźnią napełniać ma serca prawdziwych Wiernych,
61. tyle ufnością w nieprzebranym Jego miłosierdziu zasilać, i do pokuty i modlitw wszystkich zagrzewać powinno.

Pełne są przykładów księgi starego Zakonu, iak En nawracającego się do siebie ludu, pokutującego i wołającego o miłosierdzie w nacyęższych razach stawał się obrońcą. Jeżeli zaś takim pokazywał się dla ludu niegdyś wybranego, czegoż spodziewać się nie mają dzieci Kościoła, którzy są naydroższyn Syna Jego dziedzictwem? którzy w Iezusie Chrystusie mają przed tronem Jego nieustannego pośrednika i przez wzgląd, na którego obiecał, że jeżeli zgrzeszy lud Jego, nawiedzi go karami, a miłosierdzia mu swego nie ubliży.

Ps. 2. dziewać się nie mają dzieci Kościoła, którzy są naydroższyn Syna Jego dziedzictwem? którzy w Iezusie Chrystusie mają przed tronem Jego nieustannego pośrednika i przez wzgląd, na którego obiecał, że jeżeli zgrzeszy lud Jego, nawiedzi go karami, a miłosierdzia mu swego nie ubliży.

Takie powinny być Nasze myśli, nasze nadzieie, naze uczucia, w smutnym kraju naszego razie. Oycyzna Nasza niegdyś kwitnąca, i można, po stopniach do opłakanego przyprowadona jest stanu. Stawszy się zaś z dawna siedliskiem nierządu, została następnie igrzyskiem i celem wszystkich nieszczęść. Nie aymy sobie tego przyczyny; Cnotą Rzeczypospolite stoją, przy osłabioney Religii, zepsutych obyczajach, trudno im obiecywać szczęśliwości.

Zostać nam jeszcze lekarstwo, które sam teraz nieszczęsny czas przypomina. Czas postu, jest to czas przyjemny, i czas zbawienia, przyszły nam dni pokuty, do odkupienia grzechow naszych. Nawracaymy się tedy do Pana w poście, płaczu, i iękach.

Isaj 50 Szukaymy Go poki znaleźć Go można, wzywaymy Go, gd blisko jest. Wielka w obliczu Boga, jest zasługa postu. W starym Zakonie poczytany był za nayskuteczniejszy sposob modliwy, osobliwie w óród utrapienia. W nowym szczególniey jest zaleconym, również przykładem iak nauką Zbawiciela.

Z obowiązku urzędu Pasterskiego i z zalecenia Izad, wzywamy wszystkich Wiernych, żeby udali się do Boga w pokucie, poście, i modlitwach. „Kapłani wołać do Pana powinni, aby przepuścił ludowi swemu, i wybawił dziedzictwo swoje od hańby, i zatracenia, zachowując ie w pokoju i całość. Wszyscy zaś staraymy się zwłaszcza pod czas publicznych Suplikacyi, które z dawna są naznaczone, i po wszystkich Kościołach uprawiają się, prozbami, łzami, i umartwieniem z pokutą złączonymi, miękczyć miłosierdzie Jego, przydając jeszcze iakmuży, żeby się spełniły na nas przedwieczney prawdy słowa: *Błogosławieni miłosierni, ponieważ oni miłosierdzie otrzymania.* Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Lutego 1793. Roku.

ANTONI BISKUP. mpr.



X. Jan Łatecki Kancellaryi Ładwor-
ney Biskupiey Regent. mpr.

Ponowienie Zalecenia względem publicznych Suplikacyi za powszechnie całego Kraiu potrzeby.